

Prawda o Halloween

W starożytności niemal wszystkie kultury obchodziły Święto Zmarłych na początku listopada. Czy w ten sposób pierwsi ludzie upamiętniali globalny kataklizm, który pogrzebał ich świat w czasach Noego? Skąd się wzięła okultystyczna symbolika święta Halloween? Czy powinniśmy pozwalać dzieciom przebierać się za czarownice, duchy i kościotrupy? Czy może z tego wyniknąć dla nich jakaś szkoda?

Prawdziwa geneza Święta Zmarłych

Starożytni Egipcjanie, Fenicjanie, Asyryjczycy, Żydzi, Persowie, a także mieszkańcy dawnych Indii, Europy, Meksyku i Peru obchodzili na początku listopada Dzień Śmierci połączony z Nowym Rokiem. Frederick Filby, badacz dawnych tradycji, napisał: „Stary świat zginął w listopadzie, a w rok potem w tym samym miesiącu zaczęła się nowa era. Oba te wydarzenia zakorzeniły się w pamięci ludzkości. Odtąd listopad kojarzy się ludziom na całym świecie z Dniem Zmarłych, a w wielu starożytnych kalendarzach także z Nowym Rokiem, choć ta data nie ma uzasadnienia w przesileniu słonecznym, zrównaniu dnia z nocą, czy w innym astronomicznym zjawisku”. [1]

Według biblijnej chronologii, potop zaczął się 17. dnia drugiego miesiąca (Rdz 7,11). Miesiąc ten nazywano Marheszwan, albo Bul (1 Krl 6,38) [2]. Drugi miesiąc zaczynał się w połowie października, a zatem 17. dzień tego miesiąca wypadał na początku listopada (Wj 34,22; 23,16) [3]. Wydaje się, że Święto Zmarłych jest pamiątką rozpoczęcia potopu, a Nowy Rok jego zakończenia, gdyż w rok po potopie ludzie wyszli z Arki, aby rozpocząć życie od nowa na ziemi. W starożytności te święta obchodzono jedno po drugim na przełomie października i listopada.

Halloween, święto demonów?

Z czasem historia potopu uległa zapomnieniu, ale dzień pamięci po wszystkich zmarłych był nadal obchodzony, z tym, że w krajach anglosaskich poprzedzało go okultystyczne święto Halloween (ang. All Hallows Eve), czyli wigilia Wszystkich Świętych (ang. All saints day).

Dawni Celtowie w Wielkiej Brytanii czcili w tym dniu Samhaina, demonicznego „pana śmierci”. Wierzyli, że tego dnia dusze zmarłych wracają do świata żywych. Pismo Święte nie potwierdza tego zabobonu. Czytamy w nim, że zmarli nie wracają do żywych: „Jak obłok się rozchodzi i znika, tak nie wraca ten, kto zstąpił do krainy umarłych. Nigdy już nie wróci do swego domu, a miejsce jego zamieszkania nie wie już nic o nim” (Hi 7,9.10). Biblia ostrzega, że demony potrafią przybrać postać

zmarłych, zwodząc w ten sposób ludzi (2 Kor 11,14).

Znajoma mojego kolegi miała syna na wojnie w Wietnamie. Pewnego dnia otrzymała zawiadomienie z Pentagonu, że zaginął w akcji i prawdopodobnie nie żyje. W jakiś czas potem odwiedziła ją sąsiadka uczęszczająca regularnie na seanse spirytystyczne, mówiąc:

— Twój syn pojawia się w czasie naszych seansów. Prosi, żebyś przyszła się z nim zobaczyć.

Pomimo nalegań, kobieta bała się to zrobić, gdyż wiedziała, że Biblia zakazuje kontaktów z duchami. Kilka tygodni później ta sama sąsiadka znów przyszła, mówiąc, że syn pojawia się regularnie z tą samą prośbą. W końcu ciekawość przemogła i poszła. Podczas seansu pojawiła się istota wyglądem i głosem przypominająca jej syna. Zapytała ducha o szczegóły, których nikt nie znał poza nią i synem, aby się upewnić, czy to jej syn. Przekonana, że to duch jej syna, stała się regularną uczestniczką tych spirytystycznych spotkań.

Minęło wiele miesięcy. Pewnego dnia ktoś zapukał do jej drzwi. Gdy je otworzyła, zobaczyła syna! Myśląc, że to duch, wykrzyknęła:

— Co tu robisz, przecież nasze spotkanie jest dopiero za kilka dni?! Okazało się, że jej syn odnalazł się i wrócił z innymi żołnierzami do kraju... [4]

Na takiej samej zasadzie demony ukazywały się ludziom w starożytności, przybierając postać bogów lub zmarłych i czynią to do dzisiaj. W czasie Święta Zmarłych demony domagały się od ludzi ofiar, zwykle w postaci jedzenia i napoju alkoholowego. Ofiary te były formą oddawania im czci. Jeśli ludzie ich nie składali, demony czyniły im szkodę. Z tego wzięto się powiedzenie „Trick or Treat”. Z tymi słowami dzieci w USA, które pukają w Halloween do drzwi sąsiadów, jakby ostrzegając, że albo dostaną poczęstunek w postaci słodyczy, albo zrobią złego psikus.

Okultystyczne symbole i praktyki

Halloween przywędrowało do Ameryki za pośrednictwem irlandzkich imigrantów w XIX wieku. Jego okultystyczny charakter wynika z celtyckich korzeni tego święta. Wśród Celtów był to dzień składania duchom ofiar i kontaktowania się z demonami. Do dziś jest ono jednym z najważniejszych świąt w kalendarzu czarownic i satanistów.

Czarownice czczą naturę, zamiast Stwórcy, kontaktując się ze złymi duchami za pośrednictwem talizmanów, zaklęć i narkotyków. Dlatego stosują w rytuałach symbole podkreślające kult natury i szatana. Na przykład miotła czarownicy symbolizuje męski organ seksualny. Czarownica siedząca czy latająca na miotle

miała sprawić, że łany zboża wstają i wzrastają, dając większy plon. W ten sposób dedykowały szatanowi panowanie nad terenem, który zamieszkiwały. W zamian czarownice otrzymywały od diabła nadprzyrodzoną moc, z której korzystały między innymi przy pomocy zaklęć i uroków. Kult szatana, jakiemu się oddawały był w sprzeczności z przykazaniem Bożym, które nakazuje oddawać ją wyłącznie Bogu: „Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!” (Wj 20,3).

Bóg zakazuje nam praktyk okultystycznych, ponieważ kryją się za nimi demony: „Niech nie znajdzie się u ciebie taki, który przeprowadza swego syna czy swoją córkę przez ogień, ani wróżbita, ani wieszczbiarz, ani guślarz, ani czarodziej, ani zaklinacz, ani wywoływacz duchów, ani znachor, ani wzywający zmarłych; gdyż obrzydliwością dla Pana jest każdy, kto to czyni (Pwt 18,10-12).

Czarownice służyły demonom, dlatego dzieciom Boży nie przynosi chluby przebieranie się za wróżki, wiedźmy, duchy czy kościotrupy. Szkielet był symbolem boga zmarłych, czczonego przez czarownice i satanistów jako “rogaty bóg”, czyli szatan. Z kolei czaszki używano w wielu kulturach jako medium do nawiązania kontaktu z duchami.

Zabawy w Halloween oscylują wokół okultystycznych praktyk, takich jak wróżenie, których Słowo Boże zakazuje (Pwt 18,10). W Halloween wróży się zwykle przy pomocy lanego wosku, fusów z kawy czy ze skórek jabłka. Wierzono na przykład, że niezamężna dziewczyna ujrzy w tym dniu zarys twarzy swojego przyszłego męża, jeśli w ciemnym pokoju spojrzy w lustro. Natomiast, jeżeli zobaczy tam trupa czaszkę, to znaczy, że umrze przed datą ślubu. Nieraz taka klątwa kładła się cieniem na osobie przeświadczonej o swej rychłej śmierci, stając się samowypełniającym proroctwem.

Czy chrześcijańskie dzieci powinny obchodzić Halloween?

Poganie składali w Halloween ofiary duchom, aby nie doznać od nich szkody, a w swoich domach zapalali dużo świec, aby rozproszyć ciemności i ostać się przed demonami, które wolą ciemność od jasności. My nie musimy robić takich rzeczy, ponieważ naszym Panem jest Jezus Chrystus, który powiedział: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8,12). W Jego obecności nie ma lęku przed demonami, Jezus obiecał, że zawsze będzie z nami: „Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

Czy jako chrześcijanie powinniśmy pozwalać naszym dzieciom przebierać się za czarownice, duchy i kościotrupy lub godzić się na ich udział we wróżbach towarzyszących zabawom w Halloween? Dla dzieci jest to okazja, aby przebrać się w niecodzienne stroje, nazbierać słodyczy i zabawić z rówieśnikami. Natomiast dla królestwa ciemności jest to promocja. Czy powinniśmy promować cokolwiek, co ma związek z królestwem ciemności? Słowo Boże tego nie zaleca. Apostoł Paweł napisał: „Od wszelkiego rodzaju zła z dala się trzymajcie” (1 Tes 5,22).

Strzeżmy swoje dzieci przed udziałem w okultystycznych praktykach i grach, ponieważ demony nawet zabawę traktują jako formę zaproszenia dla siebie [5]. A jeśli naszym dzieciom ma być żal zabawy, jaką mają w tym czasie ich rówieśnicy, to kupmy im słodycze i zorganizujemy dla nich jakieś przyjemne zajęcia w domu, ale bez okultystycznych konotacji.

Czy możemy wykorzystać Święto Zmarłych ku dobremu? Tak, bo możemy opowiedzieć naszym znajomym o sądzie Bożym, który zaskoczył ludzkość za dni Noego, kiedy to ostała się tylko jedna rodzina, gdyż była wierna Słowu Bożemu. Podobny sąd przyjdzie na ten świat przy powtórnym przyjściu Chrystusa, kiedy znów tylko garstka okaże się wierna przykazaniom Bożym (Ap 12,17; 14,12). Jezus powiedział: „A jak było za dni Noego, tak będzie i za dni Syna Człowieczego” (Łk 17,26).

Czy jesteś gotowy na Jego powtórne przyjście?

Przypisy:

1. Frederick A. Filby, *The Flood Reconsidered*, s. 106.
2. Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, 1, 3:3.
3. A. Dillmann, *Genesis*, tłum. W. B. Stevenson, s. 253; S. R. Driver, *The Book of Genesis*, s. 90; Franz Deilitzsch, *Neuer Commentar über die Genesis*, s. 175-176.
4. Jonatan Dunkel, *Apokalipsa*, s. 126.
5. Alfred J. Palla, *Poradnik walki duchowej*, s. 206-236.